Nasza zupełność jest z Boga – w Chrystusie

CHRYSTUS NASZĄ MĄDROŚCIĄ

> *„W Chrystusie Jezusie, który się nam stał mądrością od Boga i sprawiedliwością* (usprawiedliwieniem), *i poświęceniem, i odkupieniem* (wybawieniem), *aby, jako napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił”* – 1 Kor. 1:30-31.

Salomon, zwany także Mędrcem Pańskim, powiedział: *„Początkiem wszystkiego jest mądrość, nabywajże mądrości, a za wszystkę majętność twoją nabywaj roztropności”* – Przyp. 4:7. Wszyscy się z tym zgadzamy, bo wiemy, że mądrość jest potrzebna zaraz na początku każdej sprawy, o ile ta ma przynieść dobre wyniki. Mądrość pożądana jest przez całą ludzkość, a wielu ludzi, chociaż postępują w kierunku przeciwnym, rości sobie pretensje, że postępują mądrze. Jest więc rzeczą ważną, abyśmy umieli rozpoznać różnicę, jaka zachodzi pomiędzy prawdziwą mądrością, a tą, która w rzeczywistości jest głupotą.

Matka Ewa w swej doskonałej naturze pożądała mądrości, lecz przyjęła złą doradę i zły sposób dla zdobycia tejże. Zdaje się, że główną podstawą tej pokusy, przez którą Ewa odpadła od Boskiej łaski i popadła w grzech, była jej ambicja, by stać się mądrą. Zauważyła, że wąż był najchytrzejszy, najmądrzejszy ze wszystkich zwierząt polnych, zauważyła także, iż wąż jadł owoc z drzewa, z którego jej i Adamowi było zabronione jeść. Doszła więc do wniosku, że to ten owoc jest przyczyną mądrości węża i w ten sposób drzewo to stało się dla niej „pożądliwe dla nabycia umiejętności”. To pożądanie mądrości doprowadziło do nieposłuszeństwa – do wypadnięcia z Boskiej łaski i do ściągnięcia na siebie i na całą ludzkość potępienia śmierci i towarzyszących jej cierpień i nędzy.

Wiele dzieci Ewy szuka mądrości w podobnie zły sposób. Właściwiej i mądrzej byłoby uznać, iż nasza wiedza jest stosunkowo mała, że brak jest nam mądrości oraz że Bóg, który jest uosobieniem mądrości, jest także najwierniejszym przyjacielem, a przykazanie Jego było przykazaniem mądrości. Stosując się do Boskiego przykazania i ufając w Jego mądrość, matka Ewa uniknęłaby swej wielkiej pomyłki i okropnych jej następstw. Ona jednak potrzebowała nauczyć się, że *„początkiem mądrości jest bojaźń Pańska”,* a posłuszeństwo Bogu najzupełniejszą roztropnością. Zapewne, gdyby Ewa pozostała posłuszną Bogu, to w słusznym czasie On udzieliłby jej wszelkiej mądrości, jakiej pożądała i którą byłaby w stanie przyjąć. Ta sama zasada stosuje się do całego potomstwa Ewy. Wszyscy, którzy chcą postępować ścieżką mądrości, powinni wiedzieć, że prawdziwa mądrość *„pochodzi z góry”,* oraz że wszelka inna mądrość jest *„ziemska, zwierzęca, diabelska”.* Jedną z pierwszych życiowych lekcji, jakich trzeba się nauczyć, jest to, że pojęcia nasze są niepewne i że nawet ci, którzy są najmniej upośledzeni z powodu upadku i przez to są bardziej podobni matce Ewie, która była doskonałą, są tak samo jak ona sposobni do popełnienia tej pomyłki szukania mądrości w niewłaściwy sposób – przez spoleganie na własnym rozumie (Przyp. 3:5). Przeto ci, którzy chcą podjąć najmądrzejszy sposób postępowania, powinni prędko przyznać się do własnej niewiedzy i szukać Boskiego kierownictwa, Boskiej mądrości. *„Jeźli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje, a nie wymawia”* – Jak. 1:5.

Lecz niestety! Jak mało jest gotowych do przyjęcia mądrości z góry pochodzącej! Większość ludzi jest do tego stopnia samolubnymi, że marnują najlepsze sposobności swojego życia, zanim zrozumieją, że brak im właściwej mądrości i że potrzebują nauki od Onego Wielkiego Nauczyciela. Toteż, jak to określił sam Pan, tylko pokorni, tylko „ubodzy w duchu” znajdują się na drodze wiodącej do żywota i do Królestwa – bo tylko tacy będą szukać niebieskiej mądrości od Onego wielkiego Doradcy i będą gotowi mądrości tej słuchać. Tylko taka klasa jest w stanie przyjmować lekcje udzielane przez Boga. O wszystkich, którzy dojdą do zupełnej łaski Bożej, napisane jest – *„Będą wszyscy wyuczeni od Boga”.* Nie dziw więc, że rozglądając się po świecie, stwierdzamy akurat taki stan rzeczy, jak określił apostoł w wersetach poprzedzających nasz tekst, mianowicie, że *„niewiele mądrych według ciała, niewiele możnych, niewiele zacnego rodu, ale co głupiego jest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził* (światowo) *mądrych, a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocnych. A podłego rodu i wzgardzone wybrał Bóg”* 1 Kor 1 26-28. Czyż nie spostrzegamy, że z reguły ludzie o większych zdolnościach i większej mądrości nie dostępują bogactw Boskich łask i znajomości, jakich dostępują ci, którzy z natury są mniej uzdolnieni? Zapewne, powodem tego jest zazwyczaj to, że im większe nasze umysłowe ubóstwo, tym większa jest nasza pokora, a jako wynik tego – większa jest nasza ufność w mą-

drość Bożą, większe poleganie na Jego instrukcjach i większe posłuszeństwo tymże

Oczywiście, nie zawsze jest to prawdą, albowiem bywa, ze najgburowatsi i najzarozumialsi z naszego rodzaju wywodzą się z najmniej uzdolnionych, a niekiedy znowu osoby o rzadkich i niezrównanych zdolnościach są usposobienia pokornego i spolegają na Bogu, lecz wypadki takie nie są regułą, ale raczej wyjątkami. Zbierz grono ludzi wiernych i poświęconych Bogu w jakiejkolwiek miejscowości, zbadaj ich krytycznie, a zobaczysz, że niewielu mądrych, wielkich lub możnych jest wybieranych, ale głównie ubodzy tego świata, a bogaci w wierze wybierani są, aby byli dziedzicami Królestwa. Ludzie światowo mądrzy nie znajdują się także między naśmiewcami i niedowiarkami, albowiem światowa mądrość dyktuje im inny sposób postępowania, oni znajdują się raczej w najbardziej poważanych, arystokratycznych kongregacjach (parafiach) nominalnego chrześcijaństwa. Niektórzy z nich są zbyt honorowi, by być jawnymi obłudnikami, przeto rzadko kiedy uczestniczą w nabożeństwach i me mówią nic o swoich wewnętrznych przekonaniach – wewnętrznych myślach lub wątpliwościach, co do prawdziwości dogmatów ich kościoła jak i wszystkich innych kościołów Mimo to zdaje im się rzeczą mądrą popieranie chrześcijaństwa, z racji jego moralnego wpływu na ich rodziny, robotników i sąsiadów, ponadto zdaje im się, że nawet te nauki, w które oni nie wierzą, wywierają pewien wpływ na „niższe klasy”, stąd ich mądrość (światowa mądrość) pobudza ich do popierania chrześcijaństwa, lecz zabrania im posuwania się do krańcowości takich, jak wyznawanie swej wiary w Chrystusa lub zupełne poświęcenie się na Jego służbę

Dla pokornych zaś Bóg przygotował prawdziwą mądrość w Chrystusie. Jego słowa pokazują nam, że jesteśmy grzesznikami i że „nikt nie może przyjść do Ojca, tylko przez Niego”. Mówi nam o litości Ojca i o odkupieniu dokonanym przez krew Chrystusa, a także iż jest naszym przywilejem przyjąć Boską łaskę i dostąpić zupełnego przebaczenia i pojednania. Na każdym kroku naszej pielgrzymki potrzeba nam niebieskiej mądrości, jeśli chcemy postępować wąską drogą do chwały, do Królestwa i do wiecznego żywota Ci, którzy przyjmują to wezwanie, otrzymują instrukcję i przewodnictwo onego wielkiego Orędownika jako główną treść Boskiej mądrości. Wierni, błąkający się poprzednio bez pasterza po różnych miejscach, zostali ostatecznie znalezieni przez Dobrego Pasterza, by w końcu dojść do takiego stanu, że nie polegają już więcej na sobie i na swej mądrości, ale całą swą ufność pokładają w Tym, którego Bóg naznaczył, aby był naszą mądrością – *„którego Bóg uczynił mądrością dla nas”.* Gdy ten stopień wiary zostanie osiągnięty, prawdziwa owca Pańska odczuje znaczną miarę pokoju i zadowolenia, które pozwolą jej spoglądać ku Bogu z ufnością w każdej sprawie o każdym czasie, a szczególnie w chwilach utrapienia, smutku i doświadczeń. Ona uczy się nie polegać już więcej na własnej mądrości, ale ufać zupełnie w mądrość i dobroć Onego wielkiego Pasterza.

Jednak owce Pańskie nie od razu dochodzą do takiego rozwoju ufności w Pańską mądrość. Przechodzą wiele walk przeciwko atakom szatana, który kusi ich do używania ich własnej mądrości albo też mądrości innych ludzi, a do wątpienia w mądrość Bożą i w Jego Plan. Na każdym kroku ciało pobudzane przez złego stawia zachęty i pobudki, by iść jego drogami, a nie drogą Pańską. W interesach, w sprawach kościelnych, domowych i rodzinnych stale nasuwają się pokusy, aby obrać własną drogę, iść za własnymi upodobaniami i w ten sposób dojść do lepszych wyników. Dopiero po znacznych doświadczeniach i często niepowodzeniach, ów „pielgrzym” zmierzający do niebiańskiej ojczyzny uczy się nie polegać na żadnej mądrości, oprócz tej, która pochodzi z góry i jest zgodna z Boskim Słowem. Opisując usposobienie prawdziwych dziatek Bożych, trwających w Chrystusie jako latorośle w winnym krzewie. Apostoł powiedziała: *„Którą hojnie pokazał przeciwko nam we wszelkiej mądrości i roztropności oznajmiwszy nam tajemnicę woli Swojej, według upodobania Swego”* – Efezj. 1:8-9

„Nie przestajemy za was modlić się i prosić, abyście byli napełnieni znajomością woli Jego we wszelkiej mądrości i w wyrozumieniu duchownym, abyście chodzili przystojnie przed Panem ku wszelkiemu Jego upodobaniu, w każdym uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znajomości Bożej” – Kol. 1-9-10

Niechaj serca wasze będą *„spojone miłością, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia, ku poznaniu tajemnicy Boga i Ojca i Chrystusa, w którym skryte są wszystkie skarby mądrości i umiejętności”* – Kol. 2:2-3.

Pomimo faktu, że ci, którzy przyjmują Chrystusa, są *„cisi”, „ubodzy w duchu”* i na ogół niżsi pod względem stopnia posiadania ludzkiej mądrości, mocy i bogactwa, to przyjęcie Chrystusa jako ich mądrości czyni ich w rzeczywistości mądrzejszymi od innych – i to nie tylko pod względem bogactw złożonych w niebie, ale także i w zwykłych sprawach obecnego życia. Nie dzieje się to tak dlatego, że w jakiś cudowny sposób otrzymują nowy mózg lub poprzez sprawniej zachodzące w nim procesy, lecz dlatego, że poddawszy swój sąd pod wolę Pańską i postępując według Jego wskazówek, posiadają Jego mądrość i Jego Ducha i te ich prowadzą. Stąd chociaż ich umysły są niedoskonałe tak samo lub nawet bardziej aniżeli przeciętnego członka naszego rodzaju, apostoł mógł o takich powiedzieć, że „Bóg *dał nam ducha zdrowego umysłu”* – 2 Tym 1:7.

Duch zdrowego umysłu uzdalnia nas do patrzenia na rzeczy lepiej, aniżeli moglibyśmy widzieć je sami. Na

przykład duch ten przestrzega nas, abyśmy nie myśleli o sobie więcej niż potrzeba, abyśmy rozumieli o sobie według miary posiadanego Ducha Pańskiego. Zachęcając nas do pokory, Duch ten chroni nas przed bojaźnią i pochlebstwem, czyniąc nas miłośnikami i czynicielami pokoju oraz pobudzając do dobroci, do przebaczania i do wspaniałomyślności, bez gniewu lub wynoszenia się. Duch ten przestrzega nas jednak, abyśmy byli stanowczymi pod względem zasad sprawiedliwości i prawdy. Możemy i powinniśmy chętnie naginać własne upodobania, do upodobań drugich w celu służenia im lub czynienia dobrze, lecz nigdy nie mamy tego czynić kosztem prawdy lub zasad. W rodzinie regułą ma być miłość przeplatana miłosierdziem, sprawiedliwością, dobrocią i pobłażliwością; mimo to jednak nie należy szczędząc rózgi, o ile użycie jej jest potrzebne do właściwego ćwiczenia dziecka. Chrześcijański ojciec ma być nie tylko *„ uprzejmym i układnym ku wszystkim”,* ale także ma *„dobrze rządzić własny dom, mając swe dzieci w posłuszeństwie”.* W taki sposób moglibyśmy naliczyć wiele różnych rad niebiańskiej mądrości, wchodzących w życie tych, którzy są poświęceni Panu, dając im mądrość i łaskę w różnych sprawach ich codziennego życia.

Po upomnieniu, że jeśli komu schodzi na mądrości, niech prosi o nią Boga, św. Jakub (1:5) nieco dalej powiedział: *„Jeśli kto jest mądry i umiejętny między wami, niech pokaże dobrym obcowaniem uczynki swoje w mądrej cichości. Ale jeśli macie gorzką zawiść i zajątrzenie w sercu waszym, nie chlubcie się* (nie mniemajcie o sobie, że jesteście prowadzeni przez Pana i kierowani Jego mądrością), *ani kłamcie przeciwko prawdzie. Nie jest ci ta mądrość* (która samolubnie stara się o własne zadowolenie i korzyści, zazdroszcząc drugim i zabiegając o własne wyniesienie się) *z góry zstępująca, ale ziemska, bydlęca, diabelska. Bo gdzie jest zawiść i zajątrzenie, tam i rozterki, i wszelka zła sprawa. Ale mądrość, która jest z góry, najprzódci jest czysta, potem spokojna, mierna* (łagodna), *powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nie posądzająca* (bezstronna) i *nieobłudna. Ale owoc sprawiedliwości w pokoju bywa siany tym, którzy pokój czynią”* – Jak. 3:13-18.

Zapamiętajmy dobrze ten opis mądrości z góry pochodzącej:

1. Ona jest czysta, bez winy, szczera, zacna, otwarta; występuje na światło i miłuje światło; ona nie jest z ciemności ani z grzechu, w zupełności przeciwna jest szeptaniom w sekrecie, rozterkom i wszelkim oszczerczym i bezecnym uczynkom i sposobom. Ona przyjmuje czyste słowo mądrości do dobrego i szczerego serca. Ona jest uczciwa; nie zwodzi się mniemaniem, że samowola jest wolą Bożą.

2. Ona jest spokojna, to znaczy, o ile to jest możliwe i zgodne z czystością i uczciwością. Ona miłuje i pożąda pokoju, harmonii i jedności; lecz ponieważ pokój nie jest najpierwszym, ale czystość, przeto ona może być w zupełnym pokoju i harmonii tylko z tym, co jest czyste, uczciwe i dobre.

3. Mądrość z góry pochodząca jest mierna, czyli łagodna – nie jest szorstka, grubiańska, surowa ani też nie sympatyzuje z takim duchem i z takimi metodami. Ona nie tylko jest z Boga, ale i jest podobna Bogu. Mimo to jednak łagodność jej następuje dopiero po czystości i spokojności. Ci, co przyjmują tę mądrość, nie są więc najpierw łagodni, a potem spokojni i czyści, ale przede wszystkim są czyści, poświęceni przez prawdę, następnie spokojni a potem łagodni, a także powolni. Jednakowoż mają oni być powolni (zamiast „powolna”, w greckim tekście raczej jest „łatwa do uproszenia”) tylko w harmonii z czystością, pokojem i łagodnością. Posiadający tę mądrość nie mogą być powolni, tj. łatwi do ubłagania, aby dopomagać w jakiejś złej robocie, w fałszywym świadectwie, bawieniu się skandalami, oszczerstwami lub obmowami ani w jakimkolwiek innym uczynku ciała i diabła.

4. Mądrość ta jest także pełna miłosierdzia i owoców dobrych; raduje się w miłosierdziu, ponieważ jest ona częścią jej samej. Miłosierdzie i wszystkie owoce Ducha Pańskiego będą na pewno wypływać z serca, którym rządzi duch miłości, uczciwości, czystości, spokoju i łagodności. Miłosierdzie to biorąc w obronę nieświadomych i nierozmyślnych czynicieli złego, sympatyzując z nimi, stara się ich naprawić. Nie może ono mieć jednak najmniejszej sympatii ani społeczności z rozmyślnymi złoczyńcami, ponieważ duch mądrości nie jest najpierw miłosierny, ale najpierw czysty, przeto miłosierdzie jego może być zastosowane tylko do nierozmyślnych lub nieświadomych czynicieli złego.

5. Mądrość ta jest również nieposądzająca, a raczej (jak wyrażone jest w oryginale) bezpartyjna, czyli bez stronna (bo stronniczość zawiera w sobie niesprawiedliwość). Czystość, spokojność, łagodność, miłosierdzie i dobre owoce ducha mądrości sprawiają, że nie mamy względu na osoby, z wyjątkiem spraw, gdzie charakter zademonstruje rzeczywistą wartość. Zewnętrzne rysy cielesnego człowieka, kolor skóry, itp., nie są brane pod uwagę przez Ducha Pańskiego – ducha mądrości z góry zstępującej. Mądrość ta jest bezstronna i miłuje to, co czyste, dobre, spokojne, łagodne i prawdziwe, gdziekolwiek ono się znajduje i w jakichkolwiek warunkach się przejawia.

6. Mądrość z góry jest także nieobłudna, jest ona tak czysta, spokojna, łagodna i tak miłosierna dla wszystkich, którzy są godni pobłażania lub uwagi, że gdziekolwiek ona kontroluje, tam nie ma potrzeby być obłudnym. Ona z konieczności nie będzie w zgodzie, w sympatii ani w społeczności z tym, co jest grzeszne, ale

będzie w społeczności i w sympatii z wszystkim, co jest czyste lub co prowadzi do czystości, pokoju i łagodności – a więc nie ma miejsca dla obłudy.

Starajmy się tedy, abyśmy, jako dziatki Boże, przyjmowali coraz zupełniej Chrystusa za naszą mądrość we wszystkich sprawach naszego życia – tak małych, jak i większych, doczesnych, i duchowych, starajmy się być coraz bardziej napełnionymi duchem prawdziwej mądrości, z góry zstępującej, której najwyższą nauką jest: świętość Panu.

Watch Tower 1898-51 /S-38.9.140/.

Watch Tower
R- (1898 r.)
„Straż”